

BRACTWO KAPLAŃSKIE ŚW. PIUSA X
Kościół Niepokalanego Serca
Najświętszej Maryi Panny



BIULETYN INFORMACYJNY

— NR 27 – LUTY A.D. 2010 —

SŁOWO DUSZPASTERZA

Drodzy Wierni!

Największym świętem w miesiącu lutym jest uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej. W tym dniu czcimy Chrystusa Pana – światłość świata. W przyniesionym do jerozolimskiej świątyni Dzieciątka starzec Symeon rozpoznał obiecanego Mesjasza, Zbawiciela. Symeon pod natchnieniem Ducha Świętego nazwał Jezusa „światłem na oświecenie pogan”. Od VII wieku w dniu 2 lutego odbywała się w Rzymie bardzo uroczysta procesja ze świecami, prowadząca z Forum Romanum do bazyliki N.M.P. Większej. Ten zwyczaj procesji oraz święcenia świec, tzw. gromnic, był później wprowadzony na całym Kościele. Jest to okazją dla nas, by dziś przypomnieć sobie rolę i znaczenie jednego z sakramentaliów – świecy.

Co to są sakramentalia? Sakramentalia to znaki święte ustanowione przez Kościół na podobieństwo sakramentów, by sprawiały skutki duchowe, mocą modlitwy Kościoła. Sakramentalia przygotowują ludzi na przyjęcie głównego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia. Sakramentalia dzielimy na:

- błogosławieństwa, które mają charakter przejściowy (błogosławienie osób, miejsc, posiłków itp.),
- egzorcyzmy, które są modlitwami skierowanymi przeciwko złym duchom, w celu ich wypędzenia,
- poświęcenia, które są błogosławieństwami o charakterze trwałym (poświęcenie kościoła, ołtarza, różańca, medalika, opata, lektora, akolity itp.),
- same poświęcone rzeczy, np. świece.

Syn Boży przyszedł na ten, pogrążony w ciemności niewiedzy i grzechu świat, jak „światłość ze światłości” (Credo Mszy św.). On rozproszył ciemność, objawił ludziom prawdę i chce wszystkich prowadzić do wiecznego światła w niebie. „Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” (J 1, 9). Zaczynając swą działalność publiczną, Pan Jezus Chrystus wołał: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12). Niestety, „świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1, 11). Zbawiciel został ukrzyżowany. Wydało się, że światło zgasło na wieki. Przyszła jednak godzina zmartwychwstania i światłość chrześcijaństwa rozlała się po całym świecie. Światło Chrystusowej nauki i łaski dotarło do krańców ziemi. Najważniejszym symbolem zmartwychwstałego Pana jest właśnie świeca paschalna, a duchowe światło Chrystusa przypominają nam świece, używane prawie we wszystkich obrzędach Kościoła św.

Symbolika światła i świecy

Chrześcijanie od samego początku używali światła podczas swoich spotkań liturgicznych, ale jedynie ze względów praktycznych, ponieważ spotykali się

wieczorem, w nocy lub przed świtem. Chodziło wówczas tylko o rozproszenie ciemności. Chrześcijanie gardzili pogańskim zwyczajem stawiania świec i lampek ku czci bożkom albo na grobach zmarłych dla odpędzania demonów. Kiedy w końcu III w. wierni zaczęli palić świece na grobach, synod w Elwirze (300 r.) potępił tę praktykę. Dopiero w ciągu IV w. świece zajęły odpowiednie miejsce w Bożym kulcie i otrzymały swą symbolikę. Św. Hieronim jako pierwszy z Ojców Kościoła, bronił i popierał zwyczaj palenia lampek i świec ku czci relikwii męczenników.

Światło, subtelniejsze od stałej materii, dające życie, ogarniające wszystkie rzeczy, jest naturalnym symbolem **Boskiej natury**, więc i boskości Jezusa Chrystusa. Św. Paweł oddawał cześć Bogu, „który zamieszkuje światłość niedostępną” (1 Tm 6, 16). „Bóg jest światłością i nie ma w Nim żadnej ciemności” (1 J 1, 5). Już w Starym Testamencie Bóg przemawiał do swojego Syna, Mesjasza: „Ustanowię Cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi” (Iz 49, 6). „Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu” (Iz 60, 1–3). Podczas ofiarowania w świątyni, Symeon na wzór Izajasza nazwał Chrystusa „światłem na oświecenie pogan” (Łk 2, 32). Syn Boży jest słońcem duchowym, źródłem wszelkiego światła: „Wschodzące Słońce nas nawiedzi, by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju” (Łk 1, 78). Jezus mówił o sobie: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12). Z tych względów, mówiąc o symbolice świec, biskup Durandus powiedział wprost: „W kościele zapalone światło oznacza Chrystusa”.

Bóg jest światłością największą, jest Stwórcą wszelkiej światłości, odziewa się w światłość i ukazuje się ludziom jako światłość. Raj jest miejscem pełnym światła, dzięki przebywaniu tam Boga. Pełni światła byli także mieszkający w raju pierwsi rodzice, żyjący w przyjaźni z Bogiem. I dopiero od momentu grzechu pierworodnego w ich życie wdarła się śmiertelna ciemność. Nastąpiła era ciemności. Bóg w tym czasie wiele razy ukazywał się ludziom w świetle: w krzaku gorejącym, w ogniu spalającym ofiary Mu składane, czy w słupie ognia wskazującym drogę do Ziemi Obiecanej. Narodziny Mesjasza objawione są przez światło gwiazdy prowadzącej Mędrców ze Wschodu. Z chwilą Jego przyjścia skończyła się smutna era ciemności. Objawił się nasz Zbawiciel jako światłość na górze Tabor, gdy się przemienił. Całe ziemskie życie Jezusa to rozprasanie mroków i zapalenie świec nadziei, prawdy i miłości.

Ogień świecy jest połączony ze świecą jak bóstwo Chrystusa z Jego ciałem. Wosk świecy jest symbolem człowieczeństwa Syna Bożego. Jak wosk pochodzi z pracy dziewiczej pszczoły (pszczoły robotnice nie mają płci i potomstwa), tak Pan Jezus narodził się z Matki Dziewicy. Światło świecy zawsze oznacza tajemniczą obecność Chrystusa: na ołtarzu (który sam symbolizuje Chrystusa), w Najśw.

Sakramencie, w zgromadzonych na modlitwie wiernych („Bo gdzie są dwaj albo trzech zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”, Mt 18, 20), w osobie hierarchy Kościoła – biskupa. Dla tego koło tabernakulum powinna bez przerwy się palić wieczna lampka. Dodatkowe świece są zapalane podczas uroczystej modlitwy brewiarza. Podczas Mszy św. odprawianej przez biskupa pali się zawsze więcej świec niż zwykle. We Mszy św. pontyfikalnej biskup zawsze czyta z ksiąg przy świetle dodatkowej świecy (bugia), nawet jeśli w kościele jest jasno. Chrystus jest obecny też w swoich świętych i w obrazach. Dlatego świece powinny cały czas się palić koło wystawionych relikwii. W świątyniach chrześcijan wschodnich lampka lub świece palą się koło każdej ikony.

Świeca też symbolizuje wszystko to, co otrzymujemy od Chrystusa i co oddajemy Bogu z powrotem. Światło pozwala nam widzieć rzeczy takimi jakimi one są, więc światło jest symbolem **prawdy**, objawienia tej prawdy przez Słowo Boże. Światło rozjaśnia ciemności i mroki niewiedzy, kłamstwa i grzechu. Już św. Hieronim opowiadał, że dwie świece palą się we Mszy św. podczas czytania Ewangelii. Słowo „Ewangelia” oznacza „dobra nowina”, a każda dobra nowina przynosi radość. Dla św. Hieronima świece są przede wszystkim symbolem tej duchowej radości, płynącej z poznania wiecznej prawdy. Im bardziej uroczyste i radosne święto oraz obrzędy liturgiczne, tym więcej świec pali się w kościele.

Płomień świecy jest również znakiem **wiary**, która odpowiada objawionej prawdzie. Jak świeca nie może sama siebie zapalić, tak nikt z nas nie potrafi sam w sobie obudzić nadprzyrodzonej wiary. Wiare otrzymujemy jak niezаслужony dar z zewnątrz, a znakiem tego jest zapalona świeca, którą otrzymuje każdy nowo ochrzczony. Dramat rozpoczyna się wówczas, gdy świeca naszego życia, naszego ciała zużywa się i ostatecznie gaśnie, a nie jest przetapiana przez wiarę. Niebo nie jest miejscem przechowywania świec, lecz jest nagrodą za to, że całe życie do końca zostało zamienione w światło dla Boga i bliźnich.

Z chrzcielną świecą ludzie powinni wędrować przez całe życie. Jest bardzo pięknym zwyczajem by na swojej świecy chrzcielnej wypisać datę chrztu, dołożyć potem datę pierwszej Komunii świętej, datę swojego ślubu lub święceń kapłańskich – to są daty najważniejszych etapów naszej drogi życiowej. Z tą świecą chcemy również umierać, dowodząc w ten sposób, że zachowaliśmy wiarę otrzymaną na chrzcie świętym. W wigilii wielkanocnej Kościół zachęca do publicznego wyznania wiary ze świecą w rękę. Przychodzimy wówczas do świątyni wyznać, że nasza wiara jeszcze płonie, że nie zgasła.

Świeca jest również symbolem naszej **ofiary**. Paląca się świeca ofiaruje swój воск, przemienia się w ogień i światłość. Tak i każdy chrześcijanin powinien promieniować światłem wiary i miłości. Swoim czynem, słowem i przykładem winien świadczyć o Chrystusie, zapalać innych tym ogniem, który sam otrzymał. „Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu” (Mt 5, 15). Nasze dobre uczynki mają być światłem dla bliźnich: „Tak niech świeci światło wasze przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16).

Do wieków średnich wierni podczas ofertorium Mszy św. ofiarowali dary naturalne: chleb, wino i także świece. Stopniowo zamieniano te ofiary tacą pieniężną. Lecz symboliczna ofiara ze świec jeszcze pozostała: podczas święceń na subdiakona, diakona i kapłana nowo wyświęcony ofiaruje biskupowi świece. Do tej pory starsze osoby, zwłaszcza we wsiach, mają piękny zwyczaj dawania nie tylko pieniędzy na tace, ale i kupowania świec i kładzenia ich własnoręcznie na jeden z bocznych ołtarzy. O takiej ofierze przypominają też woskowe wota, wykonane na kształt chorej części ciała, które wierni do niedawnych czasów kładli na ołtarzu i przy relikwiach świętych, błagając o wyzdrowienie. Każda świeca jest takim wotem, który jest znakiem naszej ufności i gorącej modlitwy.

Plomień świecy zawsze dąży ku górze, tak jak gorąca **modlitwa** serca, kochającego Boga. Dlatego właśnie stawiamy świeczki przy świętych obrazach na bocznych ołtarzach, aby ich płomyki jakby przedłużały nasze krótkie modlitwy – już wychodzimy z kościoła, a świeczka jeszcze przez długi czas przypomina Najśw. Dziewicy lub jednemu ze świętych nasze intencje modlitewne.

Świece w liturgii Kościoła

Świece i lampy były używane w kościołach od samego początku, lecz zastosowanie obrzędowe i symboliczne otrzymały dopiero od III wieku, najpierw, jak widzieliśmy, jako **znak czci dla zmarłych**, a zwłaszcza męczenników, oraz jako znak wiary i radości podczas śpiewania **Ewangelii**. Już w IV i V wieku w kościołach było tyle świec, że ich zmienienie i zapalanie wymagało dużo pracy. Dlatego Kościół św. wprowadził urząd i święcenia akolitów. Akolici byli odpowiedzialni za oświetlenie. To oni do dziś trzymają zapalone akolitki w procesjach oraz w czasie czytania Ewangelii. Ewangelia św. to światło Chrystusowej nauki, która rozprasza ciemności pogaństwa. Ołtarz w kościele powinien być zorientowany na stronę wschodnią, więc kapłan lub diakon czytając Ewangelię jest zwrócony w kierunku północy, która symbolizuje ciemności, zimno i diabła.

Najważniejszą świecą jest **paschał** symbolizujący zmartwychwstałego Chrystusa. To duża, bogato zdobiona świeca, którą na początku liturgii Wigilii Paschalnej zapala się od ognia paschalnego i niesie przed ludem na kształt świetlistego słupa ognia (por. Wj 13, 21), aby rozświecała noc Zmartwychwstania, aż „wzajdzie słońce nie znajdujące zachodu” (Exsultet).

W Triduum przed Wielkanocą co nocy są śpiewane Matutinum i Laudes. Ten śpiew jest związany z obrzędem, zwanym „tenebrae” – ciemności. Przez trzy dni światło Chrystusa stopniowo zanika, więc po odśpiewaniu jednego ze psalmów Matutinum, zgasi się jedną z 15 świec na trójkątnym świeczniku. Ostatnia świeca zostaje przez ministranta schowana za ołtarzem. I nagle w czasie Wigilii Wielkanocnej światło Chrystusa wraca z pełnym blaskiem, jak płomień paschału. Przez cały okres wielkanocny paschał stoi na wysokim świeczniku przy ambonie i jest zapalany przy wszystkich obchodach liturgicznych. Na paschale umieszcza się symboliczne znaki. Pięć otworów z tkwiącymi w nich czerwonymi ziarnami

kadzidła symbolizuje zbawcze rany, które Chrystus zachował na swoim uwielbionym ciele. Wyrte na paschale rok bieżący oraz pierwsza i ostatnia litera alfabetu greckiego (alfa i omega) oznaczają, że do Chrystusa należy czas i wieczność. On jest początkiem i celem wszystkiego.

Poświęcenie paschału i uroczyste śpiewanie Exsultet w obrzędach Wigili Paschalnej w kościele rzymskim wprowadzono w IV wieku. Już św. Augustyn skomponował hymn pochwalny na cześć paschału (dzisiejszy Exsultet pochodzi z VII w.). Uroczyste poświęcenie nowego ognia paschalnego wprowadzono dopiero w VIII wieku. Ten ogień zawsze jest wykrzesywany krzemieniem. Biskup Durandus pisał, że Chrystus jest kamieniem węgielnym, z którego krzyż wykrzesał ogień Ducha Świętego.

Trudno nam dziś sobie wyobrazić ołtarz bez świec, ale **świec na ołtarzach** nie było przez całe pierwsze tysiąclecie historii Kościoła. Dopiero w XI wieku w Rzymie wprowadzono zwyczaj, by w procesyjnym wejściu papieża do kościoła 7 akolitów niosło przed nim 7 świec, które stawiali za ołtarzem (jeszcze nie na ołtarzu). Tam się paliły podczas Mszy św. Zwyczaj ten pochodzi z obrzędów państwowych w Bizancjum: słudzy nosili 7 świec przed prefektem miasta. Także przypomina słowa Objawienia św. Jana: „Płonie przed tronem [Bożym] siedem lamp ognistych, które są siedmioma Duchami Boga” (Ap 4, 5).

Zaczynając od XII w. świece stawiano na ołtarzu. Stopniowo ukształtowały się skomplikowane zwyczaje, podczas jakich świąt, ile świec powinno się na ołtarzu palić. Mogło ich być 2, 3, 5, 6, 7, 9 lub nawet 12. Liturgiczna reforma po Soborze Trydenckim uprościła te reguły: zwykle zapala się dwie świece. Podczas uroczystej Mszy św. i wystawienia Najśw. Sakramentu sześć. Podczas recytowanej Mszy św. biskupa cztery. Podczas uroczystej Mszy biskupa ordynariusza siedem (dla podkreślenia jego funkcji w Kościele lokalnym i pełni sakramentu kapłaństwa).

Zaczynając od XII wieku świece są używane prawie we wszystkich liturgicznych obrzędach Kościoła: w procesjach, w adoracjach Najśw. Sakramentu, w śpiewaniu godzin brewiarza, przy udzielaniu sakramentów i błogosławieństw, przy pogrzebie i na grobach zmarłych. W kościołach uroczyście konsekrowanych na ścianach, w miejscach dwunastu namaszczeń, umocowane są lichtarze ze świecami, które zwykło się nazywać „zacheuszkami” (od ewangelicznej postaci Zacheusza). Zapala się je podczas uroczystości rocznicy poświęcenia kościoła. Są one symbolem dwunastu apostołów i wskazują na świątynię jako na symbol świętego miasta Jeruzalem (Ap 21). Według prastarego zwyczaju, sięgającego XIII w., podczas odprawiania rorat w Adwencie, płonie dodatkowa świeca roratnia. Symbolizuje ona Najświętszą Maryję Pannę, zwiastującą rychłe przyjście Zbawiciela. Z tego samego wieku pochodzi zwyczaj zaznaczania miejsca przechowywania Najśw. Sakramentu przez wieczną lampkę, która powinna się bez przerwy palić nawet w kościołach ubogich. Kościół zabrania używania do wiecznej lampki, i do świec ołtarzowych, żarówek elektrycznych.

Gromnica

Święto Ofiarowania Pańskiego jest świętem Pańskim, ale równocześnie i najstarszym świętem ku czci Najśw. Bogarodzicy. Obchodzono je już w IV wieku w Jeruzalem. Do VI w. rozpowszechniło się w całym Kościele. W VIII w., na pamiątkę słów Symeona o „światle dla pogan”, wprowadzono procesję ze świecami. Od X w. te świece są przed procesją uroczysto poświęcone i czczone później jako broń przeciw wszystkim napaściom diabła i zła.

Jeszcze do niedawna za wszelką cenę starano się zanieść palącą się gromnicę do domu, by od tego ognia rozpalić domowy ogień, co miało zwiastować zgodę i miłość w rodzinie. Jak sama nazwa wskazuje, gromnica jest świecą chroniącą od gromów. Dlatego jeszcze do niedawna zapalano gromnicę w chrześcijańskich domach podczas burzy i stawiano ją przed obrazem Matki Bożej. Zapaloną gromnicę wkłada się w dłonie osobom umierającym. Oznacza ona przede wszystkim Jezusa Chrystusa, który rozprasza ciemności diabelskich pokus i zwątpienia. Gromnica w rękach umierającego wskazuje także na Maryję jaką tę, która jak świeca daje prawdziwe Światło i zawsze jest z Nim związana. Dając do ręki konających różaniec i zapaloną gromnicę prosimy Maryję, aby była przy nich aż do ostatniego tchnienia i pomogła im szczęśliwie przekroczyć próg wieczności.

Błażejka

Trzeciego lutego kapłani udzielają wiernym błogosławieństwa, dotykając gardła poświęconymi świecami i wzywając wstawiennictwa św. Błażeja, patrona chorych na gardło. „Przez wstawiennictwo świętego Błażeja, niech Bóg zachowa Cię od choroby gardła i wszelkiego innego zła. W imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego” – tak brzmi liturgiczna formuła obrzędu. Właśnie miesiąc luty bywa czasem srogiego nawrotu zimy, a więc i masowego występowania wszelakich chorób gardła.

Już w VI wieku św. Błażej był czczony na Wschodzie jak skuteczny orędownik w dolegliwościach gardła i zębów. W XII wieku jego kult, jako jednego z tzw. „Czternastu Wspomożycieli”, rozpowszechnił się i w Kościele Zachodnim. (Do tego elitarnego grona 14 świętych zaliczamy szczególnie skutecznych orędowników w sprawach trudnych. Obok Błażeja są to święci: Akacjusz, Barbara, Cyriak, Dionizy, Erazm, Eustachy Rzymski, Idzi, Jerzy, Katarzyna Aleksandryjska, Krzysztof, Małgorzata Antiocheńska, Pantaleon oraz Wit.) Poświęcenie świec, zwanych „błażkami” i błogosławieństwo nimi wprowadzono dopiero w XVI wieku.

„Rytuał Rzymski” zawiera specjalne formuły święcenia w dzień św. Błażeja nie tylko świeczek, ale również owoców, najczęściej jabłek, chleba, wina oraz wody. Podawano je chorym uskarżającym się na ból gardła. „Święty Błażej – gardła zagrzej!” mówi stare przysłowie ludowe.

Według tradycji św. Błażej przyszedł na świat w Cezarei Kapadockiej (dzisiejsza Turcja). Początkowo pracował jako lekarz, jednak zrezygnował ze swojego zawodu i udał się na pustynię, aby tam być bliżej Boga poprzez modlitwę

i umartwienia. Po śmierci biskupa Sebasty w Armenii (dziś – Sivas w Turcji) miejscowe duchowieństwo zwróciło uwagę na osobę św. Błażeja, wybierając go na swojego pasterza. W tym czasie znowu wybuchło krwawe prześladowanie. Św. Błażej schronił się wówczas do jednej z pieczar górskich i stamtąd nadal kierował swoją diecezją. Doniesiono jednak władzom o miejscu przebywania biskupa. Aresztowano go i umieszczono w więzieniu, gdzie umacniał w wierze swoich współwięźniów.

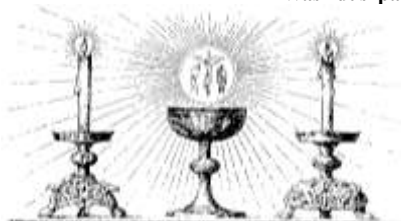
W więzieniu uzdrowił w sposób cudowny syna pewnej kobiety, któremu ość przebiła gardło i groziło to uduszeniem. Dotknął rękami szyi chłopca, uczynił nad nim znak krzyża i chłopiec był uratowany. Wdzięczna matka przyniosła Błażewi do więzienia żywność oraz świece, żeby święty mógł czytać. Gdy daremne stały się namowy do odstępstwa i groźby, poddano św. Błażeja okrutnym torturom i w końcu ścięto mieczem. Było to około 316 roku.

Świeca zapalona – światło Chrystusa – towarzyszy nam od początku życia aż po jego kres. Gdy więc zobaczymy świece na ołtarzu, pomyślmy o Chrystusie – światłości świata, pomyślmy o naszej pierwszej świecy chrzcielnej, o tej pierwszokomunijnej i o tej, którą ktoś z bliskich zmarłych trzymał w dłoniach w godzinie śmierci. I zastanówmy się, czy chodzimy w świetle Chrystusa i czy jesteśmy gotowi na Sąd Boży? O tym przypomina nam przypowieść naszego Pana o dziesięciu pannach, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było głupich, a pięć mądrych. Głupie wzięły lampy, ale nie wzięły ze sobą oliwy. Gdy nadszedł pan młody, owe głupie panny prosiły „Panie, panie, otwórz nam!”. Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was (...) Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny” (Mt 25).

„Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości!” (Ef 5, 8). Korzystajmy ze wszystkich środków zbawienia, których nam daje Kościół św., a zwłaszcza z sakramentaliów. Przechowujmy z szacunkiem poświęcone przedmioty i modlitewniki. Wyznaczmy w swym domu lub mieszkaniu zaszczytne miejsce, w którym powiesimy obrazy św. W tym miejscu jak w świątyni domowej zbierajmy się rano i wieczorem na wspólną modlitwę. Właśnie w tym miejscu zapalajmy od czasu do czasu poświęcone świece na znak naszej wciąż żywej wiary w tym bezbożnym świecie. I pamiętajmy o przepowiedniach wielu świętych, że na końcu świata całą ziemię ogarną takie ciemności, iż tylko poświęcone gromnice będą dawały światła.

Z serca Wam błogosławie

Wasz duszpasterz, ks. Edmund Naujokaitis



ŚWIĘTY MISIĄCA

BŁ. STEFAN WINCENTY FRELICHOWSKI

W dniu 23 lutego, w diecezji toruńskiej obchodzi się liturgiczne wspomnienie bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Kim był ten człowiek? Napisano o nim: „kapłan na «swoim» miejscu”. Cóż znaczy to określenie?

Stefan Wincenty Frelichowski urodził się 22 stycznia 1913 r. w Chelmży koło Torunia, w wielodzietnej rodzinie rzemieślniczej. W 1923 r. rozpoczął naukę w męskim Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Chelmży. Stefan, uczeń czwartej klasy gimnazjalnej, wstąpił do 2 Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego i złożył „Przyrzeczenie harcerskie” 26 czerwca 1927 r. Między rokiem 1927 a 1930 Wicek (tak nazywali go koledzy) pełnił w drużynie dwie funkcje: uchwałą rady drużyny powierzono mu zastęp „Lisów” oraz funkcję przybocznego. Już w następnym roku uczestniczył w harcerskiej wyprawie do Horoszowej w woj. tarnopolskim. Tam odbył kurs drużynowych, który zakończył z wynikiem dobrym. Drużynę w Chelmży prowadził Wicek do 31 sierpnia 1931 r., a więc do chwili wyjazdu z miasteczka do Pelplina. Był pełen energii, zapału i chęci. Chciał realizować się na różnych polach, rozwijając się i służąc innym. W 26 czerwca 1931 r. zdał maturę i stanął przed wyborem dalszej drogi życiowej. Nad wyborem stanu kapłańskiego wiele się zastanawiał i niemal do ostatniej chwili wahał. Przebywając na wakacjach podjął jednak ostateczną szczęśliwą decyzję. Pod datą 10 sierpnia 1931 r. zapisał w swoim pamiętniku: „Zdecydowałem się krótko, po żołniersku, wstąpić nieodwołalnie do Seminarium”. Jesienią 1931 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie.

Z okresu formacji seminaryjnej pochodzi najwięcej wpisów w jego pamiętniku. Poznajemy z nich jego głębokie życie duchowe, bardzo dużą dojrzałość rozważań oraz silną, przenikniętą religią katolicką, osobowość. Stefan doskonale rozumiał wagę decyzji, którą podjął. W czasie rekolekcji, przed przyjęciem święceń subdiakonu, 5 kwietnia 1936 r. zapisał w pamiętniku: „Poznać wolę Boga w stosunku do mnie i zdecydować się pójść za nią. Od decyzji tej zależy moje potępienie czy zbawienie. Od decyzji tej zależą może ważne wypadki, które zaważą na dziejach jednego pokolenia. Od łask, które mi Bóg podczas tych rekolekcji ześle, zależy może moja cała działalność, może zbawienie i szczęście wielu dusz, lub też z niewykonania tych łask niemożność ich nawracania”.

Z wielką pilnością przykładał się w seminarium do nauki. Był jednym z najlepszych alumnów swojego kursu. W nowym środowisku pelplińskim włączył się z miejsca w harcerską pracę Kręgu Starszoharcerskiego Kleryków. Wicek w Pelplinie działał więc nadal jako harcerz, później w 1933 r. przejął przewodnictwo kręgu. W sierpniu 1934 r. w Dardzeluży koło Worochty odbył się obóz szkoleniowy starszoharcerskich kręgów kleryków z różnych diecezji z całej Polski. Uczestniczył w nim także krąg z Pelplina, a więc również jego komendant Wicek.

Był to bardzo pracowity obóz. Wrócił zatem do Pelplina przewodniczący kręgu, druż Wicek jako podharcemistrz, a zaliczył kurs z wynikiem dobrym. Rok 1936 był dla Wicka, jeśli chodzi o sprawy harcerskie, rokiem trudnym. Bolesnie przeżył niespodziewaną decyzję władzy duchownej o rozwiązaniu Starszoharcerskiego Kręgu Kleryków w Pelplinie, ale przyjął ją w duchu posłuszeństwa.

Dnia 14 marca 1937 roku przyjął święcenia kapłańskie i następnego dnia odprawił swoją prymicyjną Mszę Świętą. Przez rok pełnił obowiązki kapelana i osobistego sekretarza biskupa ordynariusza chełmińskiego Stanisława Okoniewskiego. 1.07.1938 r. został mianowany wikariuszem w parafii Najśw. Maryi Panny w Toruniu. Ze szczególnym zamiłowaniem oddawał się pracy duszpasterskiej wśród dzieci i młodzieży. Podczas półtorarocznego okresu pracy duszpasterskiej dał się poznać jako doskonały wychowawca. Organizował zbiórki, biwaki i wycieczki. Był także redaktorem czasopisma parafialnego. Równoległe z pracą duszpasterską kontynuował działalność instruktorską. Za zgodą władzy duchownej przyjął funkcję kapelana Chorągwi Pomorskiej ZHP, ale także z wielką pasją włączył się w działalność ruchu starszoharcerskiego.

Szcześnie dni przerwał wybuch wojny. 11.09.1939 r. został aresztowany przez narodowych socjalistów jako polski inteligent i włączony do grupy zakładników. Zwolniono go na szczęście szybko, ale już 18 października ponownie aresztowano i osadzono w toruńskim VII forcie. Uważano go za szczególnie niebezpiecznego ze względu na jego wielki wpływ na młodzież. W ogromnie trudnych i wręcz beznadziejnych warunkach więziennego życia, podnosił na duchu współwięźniów, rozpalał wiarę i ufność w Opatrzność Bożą. Z narażeniem życia zorganizował tam wspólne modlitwy wieczorne i różaniec we wszystkich celach więziennych. Roztoczył opiekę nad chorymi i słabymi. Wprowadził ponadto regularne tajne słuchanie spowiedzi św. oraz głosił krótkie rekolekcje.

Dnia 10 stycznia 1940 r. przewieziono go do obozu koncentracyjnego we wsi Stutthof pod Gdańskiem. Potem, około miesiąca przebywał w przejściowym obozie pracy w Nowym Porcie w Gdańsku. Następnie z powrotem wywieziono go do Stutthofu. Wszystkie obozowe szykany znosił zdumiewająco spokojnie, z poddaniem się Woli Bożej. Cechowały go wewnętrzne wyciszenie i równowaga. Do każdej zaś pracy szedł z nieodstępującym go uśmiechem. Żadna też sytuacja nie potrafiła „zgasić” jego ufności Bogu i pogody ducha. W Wielki Czwartek i Wielkanoc zdołał zorganizować i odprawić potajemnie w obozie Msze św.

9.04.1940 r. został wywieziony na zachód, za Odrę do obozu w Sachsenhausen, a po ośmiu miesiącach do obozu w Dachau, gdzie otrzymał numer 22492. Podobnie jak w poprzednich, tak i w tym miejscu kaźni niósł pomoc potrzebującym. Dalej służył współwięźniom jako kapłan – m.in. sprawował mimo surowych zakazów Msze św. Podtrzymywał innych na duchu i mocą żywej wiary ratował współwięźniów od załamania się, szczególnie gdy przebywał w „rewirze” (szpitalu obozowym), do którego dostał się wiosną 1942 r. Otaczał opieką chorych i umierających w obozowym szpitalu. Gdy w obozie wybuchła epidemia

tyfusu przekradal się do części obozu gdzie znajdowali się zarażeni tą chorobą. Pielęgnował ich i zanosil im Komunię Świętą. Organizował pomoc żywnościową dla najbardziej potrzebujących. Dzielil się, ze współwięźniami otrzymanymi z domu paczkami. Siłą jego życia i znamieniem wewnętrznym była świadomość ciągłego współżycia z Bogiem i Niepokalaną.

Zmarł z wyczerpania sił w obozie 23 lutego 1945 r. Przed kremacją ciała ks. Frelichowskiego władze obozu w Dachau zgodziły się na wystawienie jego ciała na widok publiczny i oddanie mu hołdu przez współwięźniów. Dzięki temu udało się sporządzić maskę pośmiertną oraz wyjąć z serdecznych palców dłoni kostki będące dziś relikwiami błogosławionego. Tak, ks. Frelichowski byl zawsze na „swoim” miejscu, bo byl zawsze tam, gdzie ludzie potrzebowali kapłana.

Dnia 15 marca 1961 r. biskup chelmiński Kazimierz Józef Kowalski (sam także więzien obozów koncentracyjnych) zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o pozwolenie na wszczęcie procesu informacyjnego. 7.03.1963 r. prymas Polski Stefan kard. Wyszyński wydał, w imieniu Rzymu, zgodę na rozpoczęcie procesu. Zaraz też rozpoczęto proces diecezjalny w Pelplinie, a potem rogatoryjny w Wikariacie Wiecznego Miasta. W następnych latach, aż do 1972 r., przesłuchano świątków życia w sprawie heroiczności cnót kandydata na ołtarze. Dnia 7 czerwca 1999 r. pap. Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski dokonał beatyfikacji Sługi Bożego Stefana Wincentego Frelichowskiego. Diecezja toruńska (erygowana 25 marca 1992 r.) ogłosiła go swoim patronem. 20.09.2002 r. bł. Stefan został ogłoszony przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów patronem harcerzy polskich.

(opr. na podstawie: książki pt. *Polscy kandydaci do chwały ołtarzy*, opr. przez ks. J. Mrówczyńskiego CR, Wrocław 1987 oraz znalezionej w internecie biogramu pióra F. Pajestki)

REKOLEKCJE IGNACJAŃSKIE w najbliższym czasie

Dla kobiet:

8–13 lutego, Warszawa

(Przeorat pw. Św. Piusa X, ul. Garncarska 32)

Dla mężczyzn:

1–6 lutego, Warszawa

15–20 lutego, Bajerze

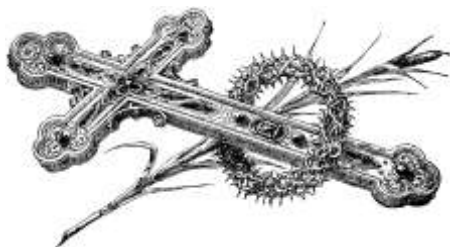
(Dom rekolekcyjny pw. Bł. Zefiryna Gimeneza, Kijewo Król., Bajerze 36)



Prosimy o zgłoszenie do br. Krzysztofa co najmniej na 7 dni przed rozpoczęciem rekolekcji: telefonicznie **22-6152860** albo emailem info@piusx.org.pl.

Więcej informacji: <http://www.piusx.org.pl/rekolekcje-ignacjanskie>

ZAPRASZAMY NA REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE



W TORUNIU: 19–21 LUTEGO

TEMAT: Stworzyciel i stworzenie

Rekolekcje głosi ks. Karol Stehlin

19 lutego, piątek

17.00 Różaniec

17.30 1. wykład

18.00 Msza św.

18.45 2. wykład

19.15 Droga Krzyżowa

20 lutego, sobota

16.30 Różaniec (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

17.00 3. wykład

18.00 Msza św.

18.45 4. wykład

19.30 Nabożeństwo

21 lutego, niedziela

09.00 Różaniec (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

09.30 5. wykład

10.00 Msza św.

11.00 6. wykład

W GDYNI: 12–14 MARCA

TEMAT : Stworzyciel i stworzenie

Rekolekcje głosi ks. Karol Stehlin

12 marca, piątek

16.45 Różaniec (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

17.15 Nauka

18.00 Msza św.

18.45 Nauka

19.15 Droga Krzyżowa

13 marca, sobota

16.30 Różaniec (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

17.00 Nauka

18.00 Msza św.

18.45 Nauka

19.30 Adoracja Najświętszego Sakramentu – Gorzkie Żale

14 marca, niedziela

09.00 Godzinki i Różaniec (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

10.00 Uroczysta Msza Święta

11.15 Nauka

W SZCZECINIE:

19–21 MARCA

TEMAT: O naśladowaniu św. Józefa

Rekolekcje głosi ks. Jan Jenkins

19 marca, piątek (uroczystość św.

Józefa):

17.00 Różaniec (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

17.30 Nauka

18.00 Msza św.

18.45 Nauka

19.15 Droga Krzyżowa

20 marca, sobota

16.30 Różaniec (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

17.00 Nauka

18.00 Msza św.

18.45 Nauka

19.30 Gorzkie Żale

21 marca, niedziela

08.30 Gorzkie Żale/Różaniec

09.30 Nauka

10.00 Uroczysta Msza Święta

11.30 Nauka



**KALENDARZ LITURGICZNY NA LUTY A.D. 2010
w diecezjach Polski północnej (P.P.)
i szczególne nabożeństwa w kościele pw.
Niepokalanego Serca N.M.P.**

OKRES SIEDEMDZIESIĄTNICY (PRZEDPOŚCIE)

1. pn – Św. Ignacego (z Antiochii), Bpa i Męcz. – 3 kl. *czerny*. P.P.
2. wt – **Oczyszczenie Najśw. Maryi Panny (Matki Bożej Gromnicznej)** – 2 kl. *biały*.
18.00 Poświęcenie świec (gromnic) i procesja, uroczysta Msza św.
3. śr – FERIA – 4 kl. *fioletowy*. Wsp. św. Błażeja, Bpa i Męcz. *czerny*.
18.00 Msza św., błogosławieństwo owoców, chleba i wina oraz błogosławieństwo świecami św. Błażeja przeciwko chorobom gardła.
4. cz – Św. Andrzeja Korsini, Bpa i Wyzn. – 3 kl. *biały*.
5. pt – Św. Agaty, Dziew. i Męcz. – 3 kl. *czerny*. Pierwszy piątek miesiąca ku czci Najśw. Serca Jezusa, Msza wotywna – 3 kl. *biały*.
18.00 Msza św., błogosławieństwo chleba św. Agaty przeciwko pożarowi, Godzina św.
6. so – Św. Tytusa, Bpa i Wyzn. – 3 kl. *biały*. Wsp. św. Doroty, Dziew. i Męcz. *czerny*. Pierwsza sobota miesiąca ku czci Niepokalanego Serca N.M.P., Msza wotywna – 3 kl. *biały*.
18.00 Msza św. śpiewana, czuwanie przy Najśw. Sakramencie do godz. 21.00.
7. n – **Niedziela Sześćdziesiąticy (Mięsopustna)** – 2 kl. *fioletowy*.
8. pn – Św. Jana z Maty, Wyzn. – 3 kl. *biały*.
9. wt – Św. Cyryla Aleksandryjskiego, Bpa, Wyzn. i Dra Kośc. – 3 kl. *biały*. Wsp. św. Apolonii, Dziew. i Męcz. *czerny*. (Wspomnienie Męki P.N. Jezusa Chrystusa.)
10. śr – Św. Scholastyki, Dziew. – 3 kl. *biały*.
11. cz – Objawienie się Najśw. Maryi Panny Niepokalanej (w Lourdes) – 3 kl. *biały*.
12. pt – Śś. Siedmiu Założycieli Zakonu Serwitów N.M.P., Wyznawców – 3 kl. *biały*.
13. so – Wsp. N.M.P. w sobotę – 4 kl. *biały*.
14. n – **Niedziela Pięćdziesiąticy (Zapustna)** – 2 kl. *fioletowy*.
O godz. 6.00 zaczyna się wystawienie Najśw. Sakramentu przez 40 godzin (do godz. 22.00 w pn) jako pokuta za grzechy publiczne, popełnione zwłaszcza podczas Karnawału.
15. pn – FERIA – 4 kl. *fioletowy*. Wsp. śś. Faustyna i Jowity, Męczenników. *czerny*.
16. wt – FERIA (Zapusty) – 4 kl. *fioletowy*.

WIELKI POST

W czasie Wielkiego Postu obowiązuje powstrzymanie się od zębaw. Zamiast Godzinek są śpiewane Gorzkie Żale (s. 135). Modlitwa „Oto ja, o dobry i najśłodszy Jezu“ (s. 83) w piątce po Komunii św. – odpust zup.

Okres Czterdziestnicy

17. śr – **Środa Popielcowa** – 1 kl. *fioletony*. *Nakazuje się post i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.*

18.00 Poświęcenie i nakładanie popiołu, następnie Msza św. i Różaniec św.

18. cz – Czwartek po Popielcu – 3 kl. *fioletony*. Wsp. św. Symeona, Bpa i Męcz. czerwony.

19. pt – Piątek po Popielcu – 3 kl. *fioletony*. (Św. Korony Cierniowej P.N. Jezusa Chrystusa.) *Nakazuje się wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, zaleca się post.*

18.00 Msza św., Droga Krzyżowa.

20. so – Sobota po Popielcu – 3 kl. *fioletony*. *(Zaczyna się przygotowanie do Doskonałego poświęcenia się Jezusowi przez Maryję według wskazówek św. Ludwika Grignion de Montforta.)*

21. n – **1. Niedziela Wielkiego Postu** – 1 kl. *fioletony*.

22. pn – **Katedry św. Piotra, Apostoła** – 2 kl. *biały*. Wsp. św. Pawła, Apostoła. Wsp. ferii. *Nawiedzenie katedry – odpust zup.*

23. wt – FERIA – 3 kl. *fioletony*. Wsp. Św. Piotra Damiana, Bpa, Wyzn. i Dra Kośc.

24. śr – **Św. Macieja, Apostoła** – 2 kl. *czerwony*. Wsp. Środy Suchych Dni Wielkiego Postu. *Zaleca się post i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.*

25. cz – FERIA – 3 kl. *fioletony*.

26. pt – **Piątek Suchych Dni Wielkiego Postu** – 2 kl. *fioletony*. (Śś. Włóczni i Gwoździ P.N. Jezusa Chrystusa.) *Nakazuje się wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, zaleca się post.*

18.00 Msza św., Droga Krzyżowa.

27. so – **Sobota Suchych Dni Wielkiego Postu** – 2 kl. *fioletony*. Wsp. Św. Gabriela od Matki Bożej Bolesnej, Wyzn. *Zaleca się post i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.*

28. n – **2. Niedziela Wielkiego Postu** – 1 kl. *fioletony*.

KAPŁANI PRZEORATU

☞ ks. przeor Edmund Naujokaitis, p. el. ks.edmund@piusx.org.pl, tel. 889-501363.

☞ ks. Edward Wesołek, p. el. ks.edward@piusx.org.pl, tel. 608-232673.

☞ ks. Raivo Kokis, p. el. ks.raivo@piusx.org.pl, tel. 58-6297509.



KAPLICE W POLSCE PÓŁNOCNEJ

☙ Kaplica pw. Chrystusa Króla (ks. Edward Wesolek)

86-253 Kijewo Król., **Bajerze 36** (pałac), tel. 56-6867271.

Niedziele: 12.00 – Msza św. W tygodniu: 8.00 – Msza św.

☙ Kaplica pw. Św. Jana Marii Vianneya (ks. Edward Wesolek)

ul. Gen. Józefa Bema 3/5, **Toruń** (skrzyżowanie Szosy Chelmińskiej, ul. Bema i ul. Podgórznej).

Niedziele: 9.30 – Różaniec św., 10.00 – Uroczysta Msza św.

Środy: 17.30 – Różaniec św., 18.00 – Msza św.

Pierwsze piątki miesiąca: 17.30 – Różaniec św., 18.00 – Msza św., wystawienie Najśw. Sakramentu.

19.II, piątek – początek REKOLEKCJI WIELKOPOSTNYCH

☙ Kaplica pw. Św. Wojciecha (ks. Raivo Kokis)

ul. Monte Cassino 30, **Szczecin**. <http://szczecin.piusx.org.pl>

Niedziele: 9.30 – Różaniec św., 10.00 – Uroczysta Msza św.

19.III, piątek – początek REKOLEKCJI WIELKOPOSTNYCH

☙ Msza św. w rejonie Koszalina-Kołobrzega (ks. Raivo Kokis)

3. niedziela miesiąca: 16.00 – Różaniec św., 16.30 – Uroczysta Msza św.

Najbliższa Msza św. 28 lutego.

MĘSKIE KOŁO RYCERSTWA NIEPOKALANEJ (M.I. 2)

zaprasza wszystkich młodzieńców i mężczyzn na kolejne spotkanie w niedzielę, 28 lutego 2010 r. bezpośrednio po Mszy św. Celem spotkania będzie wspólne studium książki **Romano Amerio pt. „Iota unum”** (ss. 63–94). Spotkanie odbędzie się w podziemiach naszego kościoła.



KOŁO ŚPIEWU GREGORIAŃSKIEGO

zaprasza wszystkich wiernych
na ćwiczenia śpiewu pieśni łacińskich
chorału gregoriańskiego

Ćwiczenia prowadzi ks. Raivo Kokis.

**Następne spotkania: 9 lutego, we wtorek, i 16
lutego, we wtorek,**

w sale wykładowej po wieczornej Mszy św. i Różańcu
(około godz. 19.00).

ul. Wiclińska 11, 81-578 GDYNIA Dąbrowa

tel. 58-6297509, faks 58-6295146

p. el. gdynia@piusx.org.pl, str. int. <http://www.piusx.org.pl>, <http://gdynia.piusx.org.pl>

Księgarnia wysyłkowa: www.tedeum.pl

— ✻ —

OGÓLNY PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

✻ NIEDZIELE I ŚWIĘTA

9.00 – Godzinki i Różaniec św. (możliwość przystąpienia do spowiedzi).

10.00 – Uroczysta Msza św.

Po Mszy św.: - I i III niedziela miesiąca: katecheza dla dorosłych,

- co niedziela: katecheza dla dzieci.

✻ PONIEDZIAŁEK–SOBOTA

17.40 – Możliwość przystąpienia do spowiedzi.

18.00 – Msza św. recytowana (w dniu 1 klasy – śpiewana).

Wyłącznie po Mszy św. recytowanej:

- czwartki: wystawienie Najśw. Sakramentu z Różańcem św.

- inne dni: Różaniec św.

PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA

18.00 – Msza św. recytowana, Godzina św.

PIERWSZE SOBOTY MIESIĄCA

18.00 – Msza św. śpiewana, czuwanie przy Najśw. Sakramencie do 21.00.

— ✻ —

DOJAZD DO NASZEGO KOŚCIOŁA (przystanek „Dąbrowa Tesco”)

✻ Spod dworca głównego PKP w Gdyni – T 23, T 24, A R, A 147 lub A 172.

✻ Spod II LO im. Chrobrego przy al. Niepodległości w Sopocie – A 181 lub T 31.

W obu powyższych przypadkach należy jechać w kierunku Kacze Buki.

✻ Inne trolejbusy z Gdyni: 27, 29, autobusy: K, X, 177, 180.

✻ Z ul. Obrońców Westerplatte w Gdańsku Oliwie (k. pętli tramwajowej) – A 171.

Wyszukiwanie połączeń: <http://www.zkmgdynia.pl/rozklady/przystan.htm>

— ✻ —

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ! ZA WSZELKĄ POMOC OKAZANĄ PRZEORATOWI PW. NIEPOKALANEGO SERCA N.M.P.!

Fundacja im. O. Damiana de Veuster, ul. Garncarska 32, 04-886 Warszawa

Bank Ochrony Środowiska S.A., Nr rach.: 21 1540 1287 2001 6889 8160 0003

OMNIA INSTAURARE IN CHRISTO PER IMMACULATAM